

KATOLICKIE STANOWISKO SOLIDARYSTYCZNE KU JEDNOŚCI RODZINY LUDZKIEJ

Stanowisko solidarystyczne przyjmuje założenie, że wartość solidarności stanowi aksjologiczną podstawę kształtowania stosunków międzyludzkich oraz społecznych, w tym stosunków gospodarczych. Przez różnorakie urzeczywistnianie tej wartości dokonuje się rozwój społeczny i gospodarczy; tylko dzięki solidarnemu współdziałaniu można osiągnąć dobro wspólne ważne dla wszystkich członków społeczeństwa. Wartość solidarności ufundowana jest na dwóch twierdzeniach teologicznych: pierwsze z nich głosi, że poprzez Boży akt stworzenia wszyscy ludzie są „rodziną Bożą” (łac. familia Dei), powołaną do wspólnego życia na ziemi, a jej członkowie są zobowiązani do świadczenia wzajemnej pomocy i wszyscy ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie życia. Drugie z tych twierdzeń ma charakter personalistyczny i głosi – za św. Tomaszem z Akwinu – iż człowiek jako osoba uczestniczy w danej mu przez Boga społecznej naturze, jest więc otwarty na współdziałanie z innymi,

a dzięki swojej prospołecznej otwartości, realizując we wspólnym działaniu wartość solidarności, jednostki tworzą różne związki międzypersonalne i społeczne w celu osiągnięcia dobra wspólnego. Tym, co łączy ludzi w ramach społeczeństwa, jest świadomość dobra.

To solidaryistyczne stanowisko najobszerniej przedstawili w swoich encyklikach społecznych Jan Paweł II⁵⁶ i Benedykt XVI⁵⁷. Papieże ci szczegółowo opisali wartości solidarności, sprawiedliwości i braterstwa oraz zasady i normy etyczne dotyczące gospodarki i wolnego rynku w różnych kontekstach życia społecznego i społecznego rozwoju. Odwoływali się przy tym do nauczania swoich poprzedników, w szczególności Leona XIII⁵⁸ i Pawła VI⁵⁹.

Ogłaszając swoją encyklikę *Centesimus annus* w setną rocznicę *Rerum novarum* Leona XIII, Jan Paweł II przypomniał, że jego poprzednik radykalnie krytykował okrutny kapitalizm swoich czasów, który nie respektował godności osobowej człowieka, czyniąc z ludzi towar rynkowy. Nawiązując do krytycznych ocen sformułowanych przez Leona XIII, Jan Paweł II pisał, że pierwsza faza industrializacji rządziła się „zasadami pierwotnego, «bezlitosnego» kapitalizmu”⁶⁰. Zwracał też uwagę, że również Paweł VI uwypuklał charakter etyczny i kulturowy problematyki dotyczącej rozwoju społecznego i gospodarczego, mówiąc w tym kontekście o potrzebie budowy cywilizacji miłości⁶¹.

Benedykt XVI przypominał zaś, że encyklika Pawła VI *Popularum progressio*, ściśle powiązana z całym nauczaniem społecznym Kościoła, potwierdza, iż „Ewangelia ma niezbywalną wartość w budowaniu społeczeństwa zgodnie z wolnością i sprawiedliwością, w idealnej i historycznej perspektywie cywilizacji ożywianej miłości”⁶². Powinien to być rozwój „integralny”, co oznacza rozwój każdego człowieka – a postulat ten zakłada respektowanie i realizowanie wartości solidarności międzyludzkiej. Szeroko analizując w swojej encyklice zagadnienia ekonomiczne, Benedykt XVI w szczególności nawiązał do myśli Pawła VI, że „ekonomia ze wszystkimi swymi dziedzinami stanowi sektor działalności ludzkiej”⁶³ i jako taka nie może rozwijać się poza etyką. „Sfera ekonomiczna nie jest ani etycznie neutralna, ani ze swej natury nieludz-

⁵⁶ Zob. J a n P a w e ł II, Encyklika *Laborem exercens* (1981); t e n ż e, Encyklika *Centesimus annus* (1991); t e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor* (1993); t e n ż e, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1998).

⁵⁷ Zob. B e n e d y k t XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (2009).

⁵⁸ Zob. L e o n XIII, Encyklika *Rerum novarum* (1891).

⁵⁹ Zob. P a w e ł VI, Encyklika *Populorum progressio* (1967).

⁶⁰ J a n P a w e ł II, *Centesimus annus*, nr 33.

⁶¹ Por. tamże, nr 10.

⁶² B e n e d y k t XVI, dz. cyt., nr 13.

⁶³ Tamże, nr 45.

ka i antyspołeczna. Należy ona do działalności człowieka, i właśnie dlatego, że jest ludzka, jako struktura i instytucja musi mieć charakter etyczny”.